



"Dziś, w II Niedzielę Wielkiego Postu, odczytujemy ewangeliczne opowiadanie o przemienieniu Chrystusa. Wydarzenie to poprzedza Jego mękę i krzyż. Jezus wszedł wraz z apostołami Piotrem, Jakubem i Janem «na górę wysoką» (Mt 17, 1), która powszechnie utożsamiana jest z górą Tabor, i wobec nich "przemienił się»: Jego twarz i cała postać zajaśniały światłem" - mówił św. Jan Paweł Wielki 24 lutego 2002 r., w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański.

Dzisiejsza liturgia - kontynuował Ojciec Święty - zachęca nas, byśmy poszli za Nauczycielem na Tabor - górę ciszy i kontemplacji. Ta właśnie łaska dana była mnie oraz moim współpracownikom z Kurii Rzymskiej w tym tygodniu rekolekcji; wszystkich zachęcam do tej praktyki, oczywiście w formach dostosowanych do różnych życiowych powołań i stanów. Ważne jest, szczególnie w okresie wielkopostnym, aby wspólnoty chrześcijańskie stały się prawdziwymi szkołami modlitwy (por. *Novo millennio ineunte*, 33), w których damy się «zdobyć» tajemnicy światła i miłości Boga (por. Flp 3, 12).

Na górze Tabor lepiej rozumiemy, że droga krzyża i droga chwały są nierozdzielne. Chrystus, wypełniając do końca plan Ojca, w którym było zapisane, że będzie musiał cierpieć, żeby wejść do swej chwały (por. Łk 24, 26), doświadcza przed czasem blasku zmartwychwstania.

Również i my, każdego dnia niosąc krzyż z wiarą przepelniona miłością, poznajemy oprócz jego ciężaru i surowości także jego moc, która odnawia i pociesza. Podobnie jak Jezus, otrzymujemy owo wewnętrzne światło, zwłaszcza podczas modlitwy.

Kiedy serce zostaje «zdobyte» przez Chrystusa, odmienia się życie. Najbardziej wielkoduszne i przede wszystkim trwałe wybory są owocem głębokiego i długotrwałego zjednoczenia z Bogiem w modlitewnej ciszy - zakończył rozważanie św. Jan Paweł Wielki.

